

Cały kraj pod znakiem »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

WARSZAWA (PAP). Niezwykle szeroki rozmach cechuje zorganizowane w całym kraju imprezy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Okręgowa wystawa oświatowa w Krakowie, urządzona pod hasłem walki o pokój i realizację Planu 6-letniego — zgromadziła pomysły gazetki ścienne, plakaty i rysunki, wykonane przez uczniów szkół krakowskich.

Głównym tematem ekspozycji są zagadnienia związane z budową Nowej Huty. Krakowscy słuchacze wszechszczeblu radio-

wej, dla uczczenia „Dni”, podjęli współzawodnictwo długookresowe, które obejmuje gruntowne przygotowanie się i jak najpełniejsze przystąpienie do egzaminów.

W łódzkim Młodzieżowym Domu Kultury otwarto wystawę, zapoznającą z produkcją warsztatów szkół zawodowych województwa łódzkiego.

Równocześnie w szkołach ogólnokształcących i zawodowych zorganizowano wystawy dające przeświadczenie o wieloletnim gałęziach ścienne, książek itp.

W 11 punktach Łodzi uruchomiono punkty sprzedaży książek, obsługiwane przez ZMP-owców, aktywistów związkowych i literatów.

W Poznaniu z rozpoczęciem „Dni” zbiegła się uroczystość podsumowania dotychczasowych osiągnięć w walce z analfabetyzmem. Jak wynika ze sprawozdań, na kursach i w indywidualnym nauczaniu do dnia 20 kwietnia br. przeskoczono w Poznaniu 1372 osoby spośród 1474 zarejestrowanych analfabetów.

Członkowie ZMP w Pucku przystąpili do współzawodnictwa w kolportażu książek, wzywając do naśladowania młodzieży całego Wybrzeża. ZMP-owcy, zorganizowani w trójki, dotrą z książką i prasą do każdego mieszkańca miasta.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” zainaugurowano w Warszawie otwarciami szeregu interesujących wystaw.

Biblioteka Narodowa zorganizowała w lokalu gimnazjum im. Narcezy Żmichowskiej przy ul. Kłopotowej 16 wystawę pod hasłem: „Książka w walce o pokój, o kulturę i socjalizm”. Wystawa, na której znalazły się niezwykle cenne i ciekawe ekspozycje ze zbiorów Biblioteki Narodowej, daje plastyczny obraz rozwoju polskiej myśli postępowej na przestrzeni dzieł. Znajdujemy tu pierwowzory dzieł Kopernika „O obrotach słońca i niebieskich”, dzieła Reya, „Sielanki” Szymonowicza, w których przedstawiona została niedola wyzyskiwanego ludu, pisma Arłana — reprezentujących postępową myśl ówczesną, prace Kuźnicy Kołłątajowskiej, publikowane równocześnie z dziełami prekursorów i ideologów rewolucji francuskiej 1789 r., pisma Komisji Edukacji Narodowej — pierwszego w Europie ministerstwa oświaty,

rozprawy naukowe Staszyca, braci Śniadeckich i Lelewela. Dalszy ciąg tego postępowego nurtu odnajdujemy w programie społecznym pozytywistów — w twórczości Prusa i Orzeszkowej, wierszach Konopnickiej, „Listach z Ameryki” Sienkiewicza, w pełnym buntu przeciwko krzywdzie społecznej powieściach Żeromskiego i demaskującym zgniliznę mieszczaństwa dramatach Żelaznego.

Wielkie tradycje polskiego ruchu robotniczego reprezentują na wystawie pisma proletariackie, przywódców SDKPiL, KPP, PPR i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czołowe miejsce wśród książek współczesnych zajmują dzieła wielkich bojowników o szczęście ludzkości — Lenina i Stalina.

I Kongres Nauki Polskiej historycznym wydarzeniem w życiu narodu

WARSZAWA (PAP). Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” poprzedzą doniosłe wydarzenia w naszym życiu naukowym — Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, który wskaże naszym uczonym nowe drogi i nowe zadania.

W końcu maja br. najwybitniejsi nasi uczeni zjedną się w Warszawie, aby radzić nad sposobami jak najpełniejszego dostosowania badań naukowych do potrzeb narodu budującego wielkie dzieło pokoju i socjalizmu. W tym celu uczestnicy Kongresu dokonają przeglądu dotychczasowego dorobku nauki polskiej, podkreślając nowe możliwości rozwoju życia naukowego, jakie otworzyły się przed nimi w Polsce Ludowej.

Obrańcy nauki nad problemem pogłębiania badań naukowych w duchu marksizmu-leninizmu, uczeni nawiążą do chlubnych, po-



Dnia 29 kwietnia 1951 r. przybył do Warszawy nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej Coj-Ir.

Ambasadora Coj-Ir powitał w imieniu Rządu RP dyrektor Protokołu Dyplomatycznego E. Bartol. Na dworcu obecni byli: sekretarz KC PZPR E. Ochab, który powitał przedstawicieli koreańskiego narodu koreańskiego w imieniu PZPR, red. Ostap-Duski, który powitał gościa w imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i przewodniczący ZMP Wł. Matwin, który powitał Ambasadora w imieniu Zw. Młodzieży Polskiej.

Na zdjęciu: Ambasador Coj-Ir (trzeci od prawej) w towarzystwie sekretarza KC PZPR E. Ochaby w czasie powitania na Dworcu Wschodnim w Warszawie.

Wystawa w bibliotece U. W. poświęcona Komunie Paryskiej

WARSZAWA (PAP). Biblioteka Uniwersytecka Warszawskiego, której bogate zbiory stanowią cenną pomoc dla uczonych i studentów, przygotowała na „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wystawę p.n. „Komuna Paryska”.

Szef lotnictwa francuskiego zginął

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanité” donosi o zginieciu samolotu, na pokładzie którego znajdował się dowódca francuskiego lotnictwa wojskowego w Indochinach — generał Harteman i grupa francuskich oficerów.

Francuskie koła wojskowe w Indochinach przypuszczają, że samolot został strącony przez artylerię Armii Ludowej Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Ze świata

PARYŻ (PAP). Według danych oficjalnych wskaźnik cen artykułów powszechnego użytku wzrósł w Paryżu w kwietniu z 123,6 do 125,7. Największe zmiany uległy ceny opału oraz elektryczności. Kartofle podrożały o 10 proc., mięso o 3-7 proc., ryba i czekolada o 11 proc., węgiel do użytku domowego o 10 proc.

BUDAPEST (PAP). Oświadczenie, opublikowane przez Węgierską Radę Pokoju, podkreśla wielki entuzjazm z jakim naród węgierski bierze udział w kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Dotychczas podpisało apel około 4.900 tys. mieszkańców Węgier.

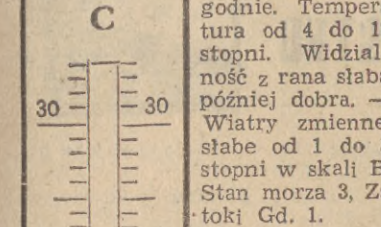
BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się „spotkanie przyjaciół” kobiet francuskich i niemieckich, na którym uchwalono rezolucję w sprawie konkretnych zadań w walce o pokój i przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

PEKIN (PAP). Jak donosi prasa chińska w Szanghaju do dnia 30 kwietnia pod apelem Światowej Rady Pokoju złożyło podpis i wzięło udział w głosowaniu przeciwko remilitaryzacji Japonii 3.075.843 osoby.

BERLIN (PAP). Jak donosi zachodnio-niemiecka prasa władze zachodnio-niemieckie podają do wiadomości, że zakazano przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji. Jednocześnie w Berlinie zachodnim zakazano działalności Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej i wielu innych organizacji postępowych.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

do godziny 22 dnia 4. 5. 1951 r.



Przeważnie pogodnie. Temperatura od 4 do 18 stopni. Wiatry zmienne, słabe od 1 do 3 stopni w skali B. Stan morza 3, Zatokę Gd. 1.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA:

Wyż nad Grenlandią sięga klimatem wysokiego ciśnienia ponad południową Skandynawię do Europy i południowej Azji. Pozostałe części Europy oraz Afryki i Ameryki Zachodniej są objęte żłobkami niskiego ciśnienia. W tym czasie w Europie i Ameryce Zachodniej panuje pogoda chłodna i deszczowa. W Azji i Afryce Zachodniej panuje pogoda ciepła i słoneczna.

Votum zaufania dla Queuille'a

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe na swym posiedzeniu nocnym z 30 kwietnia na 1 maja 339 głosami przeciwko 251 wyraziło votum zaufania dla rządu Queuille'a.

Jak wiadomo, Queuille postawił na Zgromadzeniu sprawę votum zaufania w związku z dyskusją nad reformą wyborczą. Projekt ten przedstawiony został Radzie Republiki do dyskusji w dniu 2 maja.

W 1955 roku każdy siódmy pracownik nowatorem

Uchwała Rady Ministrów o wynalazczości przyspieszy realizację postępu technicznego

WARSZAWA (PAP). W związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 14. 4. 1951 r. w sprawie wynalazczości pracowników, dyr. Dep. Techniki PKP inż. Ignacy Bursztyn w rozmowie z przedstawicielem PAP wyczerpująco wyjaśnił, co spowodowało wydanie uchwały i jakie są jej cele.

Co stworzyło potrzebę wydania uchwały Rady Ministrów w sprawie wynagradzania racjonalizatorów?

Po pierwsze:

Nasz Plan 6-letni przewiduje przesłanie dwukrotny wzrost wartości produkcji przemysłowej, natomiast przewidywany wzrost np. dla przemysłu budowy maszyn ma być nie przesłanie dwukrotny, ale 4-krotny.

Nakłady inwestycyjne — drogi rozwoju nowej techniki — nie są równomiernie rozłożone na wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, ale uwzględniają przede wszystkim ważne, węzłowe zagadnienia, jak np. hutnictwo, górnictwo, budowa maszyn, chemia itd. Rozwój ruchu wynalazczości pracowników jest nieodłącznym czynnikiem rozwoju nowej techniki, dlatego też chcemy skierować olbrzymi strumień nowatorstwa w roku 1950 mieliśmy przesłać 50 tysięcy wniosków racjonalizatorskich i ogniskować go na te właśnie węzłowe, najważniejsze, podstawowe zagadnienia Planu 6-letniego.

Po drugie: Dotychczasowe zasady wynagradzania racjonalizatorów stawały się trudne, które uwzględniły tylko jedną kategorię pomysłów, a mianowicie tylko ulepszenia. Wynalazki nie były objęte żadnymi przepisami o wynagradzaniu. Wynagrodzenie za nie ustalano metodą targów, często kilkuletnią, wykorzystując przez to szybkie wykorzystanie wartościowych projektów. Z tej metody targów wynalazca nie zawsze wychodził obłąkaną ręką.

jekt nie będzie realizowany, a pomimo to wypłacano premie.

Według nowej uchwały, wypłata nagrody w kwocie powyżej 500 zł nie nastąpi jednorazowo, ale będzie płacono w 3 ratach, a mianowicie: po przyjęciu wniosku wnioskodawca otrzyma 25 proc. nagrody, wypływającej z kalkulowanej oszczędności rocznej. Dalszych 25 proc. otrzyma wnioskodawca po 6 miesiącach realizacji wniosku w zakładzie. Pozostała część, tj. 50 proc. wniosku wnioskodawca otrzyma po roku wykonania projektu z tym, że ostateczne obliczenie oszczędności będzie nie kalkulowana, a rzeczywiste uzyskana oszczędność po rocznej eksploatacji pomysłu. W wypadku uzyskania patentu (wynalazek) i zwiększenia oszczędności w dalszych latach wykorzystania wynalazku, wynalazca otrzyma dopłatę za większą oszczędność, wypływającą z eksploatacji wynalazku w ciągu 5 lat wykorzystania wynalazku.

Jeżeli wynalazek czy udoskonalenie techniczne umożliwi uruchomienie nowej gałęzi produkcji, np. nowy typ motoru, nowy barwnik, lub stworzy nowe rodzaje cennych materiałów zastępujących deficytowe materiały i wyroby np. cynę, miedź, gumę itp., właściwy minister może podwyższyć wynagrodzenie wypływające z tabeli do 300 procent. Np. jeżeli ktoś dokona wynalazku, który da w skali rocznej oszczędności miliona złotych w jednym z zakładów, otrzymałby według nowej tabeli 41.900 zł. Gdyby jednak ten wynalazek odpowiadał wyżej wymienionym warunkom, właściwy minister może sumę tę podwyższyć do 125.700 zł.

Należy dodać, że wszystkie nagrody wypływające z racjonalizacji niezależnie od tego czy należą do pracowników, czy do naukowców, są wolne od wszystkich podatków.

Czy uchwała Rady Ministrów uwzględniła przypadki zmiany norm pracy pomysłu racjonalizatora i czy racjonalizator będzie miał ze zmiany norm jakieś korzyści?

Uchwała przewiduje przypadki w których projekt racjonalizatora daje podstawę do zmiany norm technicznych i kalkulacyjnych. W tych przypadkach na dyrekcję ze stałej nalożony obowiązek zmiany norm równocześnie z realizacją projektu. Jednakowoż twórca pomysłu będzie mógł korzystać ze starej normy przez okres 6 miesięcy.

Czy uchwała wykorzystuje wieloletnie radzieckie doświadczenia w dziedzinie racjonalizacji i nowatorstwa?

Przy opracowaniu uchwały sześciu wykorzystano radzieckie ustawaodawstwo w tej dziedzinie. Na ogół biorąc, nagrody są nieco wyższe niż w ZSRR, ponieważ na obecnym etapie naszego rozwoju wynalazczości i nowatorstwa nie weszło jeszcze „w krew” każdego pracownika fizycznego i umysłowego.

W ZSRR co siódmy pracownik jest nowatorem, a u nas co 70. Mamy jeszcze dużo do zrobienia, aby ruch wynalazczości i nowatorstwa nie weszło jeszcze „w krew” każdego pracownika fizycznego i umysłowego.

Jeżeli utrzymamy i przyspieszymy dotychczasowe tempo wzrostu ruchu wynalazczości i nowatorstwa w końcu Planu 6-letniego do cyfry: każdy siódmy pracownik nowatorem.

stępowych tradycji naszej nauki do tradycji Kopernika, Staszyca, braci Śniadeckich, Wróblewskiego, Curie-Skłodowskiej.

Jednocześnie uczeni wypowiedzą nieustępliwą walkę wstecznym teoriom, kosmopolityzmowi, rutyniarstwu, oderwaniu od życia i gabinetowemu skostnieniu.

Kongres opracuje konkretne formy powiązania prac naszych uczonych z zadaniami Planu 6-letniego, o którego wykonanie walczą naród polski. Przedyskutowany zostanie konkretny i szczegółowy plan badań naukowych, ściśle zespolony z najpilniejszymi potrzebami życia gospodarczego i kulturalnego.

W walce o nowe oblicze nauki polskiej nieocenioną pomocą będą wspaniałe osiągnięcia i wielkie doświadczenia przodujących uczonych świata — naukowców radzieckich.

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej stanie się wydarzeniem historycznym, które zapoczątkuje nową erę rozkwitu naszej nauki, nauki w służbie człowieka.

W związku z rozpoczęciem się „Dni Oświaty, Książki i Prasy” — wiceminister Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska udzieliła przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

„Jedną z największych szkód i plag — powiedział Lenin — które nam pozostały po starym społeczeństwie kapitalistycznym, to absolutna rozbieżność między książką a praktyką życiową”.

Coroczne obchody w ramach tygodni lub dni oświaty, książki i prasy wskazują, jak Polska Ludowa, zmierzająca ku socjalizmowi, w coraz szybszym tempie zaspętuje tę przepaść. Ukazują one wspaniały dorobek ustawicznie rozszerzanej ofensywy na froncie oświaty, sztuki i nauki, ofensywy, która wyzwala człowieka w Polsce z zacofania, pogłębia warunki wychowania człowieka — spadkobiercy wielowiekowej kultury narodu i świadomego twórcy nowych wartości kultury.

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zbiegają się z zakończeniem prac pierwszego etapu wielkiej ofensywy na odcinku nauki, z ostatnim okresem prac przygotowawczych do Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.

Kongres Nauki Polskiej, jak może na się spodziewać, na podstawie dotychczasowych prac, stanie się patriotyczną manifestacją solidarności nauki polskiej z walką narodu polskiego o wykonanie Planu 6-letniego, z jego walką o pokój, przyczyni się do pełniejszego udziału naukowców polskich w socjalistycznym budownictwie.

Wyjątkowy pech przesładował Hadasika, który jeszcze na przedmiesiącach Gottwaldowa był w czolówce. Na jednym z ostrych zakrętów miasta Polak wywrócił się i doznał kontuzji, przez co stracił cenne minuty.

Z ostatniej chwili

Rouzička zwycięzca IV etapu Wycigu Pokoju

Na trasie o długości 140 km z Brna do Gottwaldowa rozegrał się IV etap międzynarodowego wycigu kolarskiego Praga — Warszawa.

Podobnie, jak poprzedniego dnia, pełny sukces odnieśli Czechosłowacy. Ich reprezentanci — Veselý i Rouzička okazali się najszybsi na finiszu spośród grupy 10 kolarzy, którzy wpadli równocześnie na stadion. W grupie tej był Polak Wrzesiński, który ułapił się na 9 miejsc. Następny z naszych reprezentantów — Kapiak był 14.

Wyjątkowy pech przesładował Hadasika, który jeszcze na przedmiesiącach Gottwaldowa był w czolówce. Na jednym z ostrych zakrętów miasta Polak wywrócił się i doznał kontuzji, przez co stracił cenne minuty.

Święto młodzieży chińskiej

Dzień 4 maja w Chińskiej Republice Ludowej jest świętem młodzieży



Wzrasta produkcja wina gronowego

Z roku na rok wzrasta produkcja i podwyższa się jakość wina gronowego w ZSRR. W porównaniu z r. 1949 produkcja wina wzrosła o 80 proc., a szampa o 39 procent. W ciągu ostatniego roku sprzedano kilka milionów butelek szampa radzieckiego. W sowchozach, prowadzących uprawę winorośli, stosuje się coraz szerzej miczurinowską naukę agrobiologiczną, dzięki czemu przeciętna urodzajność wzrosła od 1945 r. 2,5 razy.

Wedle planów na lata najbliższe produkcja win gronowych wzrośnie o 150 procent, a szampa o 250 proc. Powstają również nowe winiarnie, a w roku bieżącym będzie już zupełnie gotowa wytwórnia soków winogronowych w Sewastopolu na Krymie.

Słona góra jakucka

W kraju jakuckim wznosi się wysoka góra, której szczyt lśni w słoneczne dni oślepiającym blaskiem, czyniąc wrażenie, że góra ta składa się z kryształowych brył. Niejednokrotnie zatrzymują się przed tą górą wyścigarki krajowe, sportowcy i turyści — wszystkich przyciąga blask imitujący nawet z bliska drogocenne kamienie.

Ostrożnie stąpając po wąskiej ścieżce można wejść bez trudu na wierzchołek, aby przekonać się, że szczyt górski jest zupełnie na górze, że nie rośnie na nim ani jed-

no drzewko, ani najmniejsza ziółko trawki. Szczyt tej ciekawej góry składa się bowiem z kolosalnych brył normalnej soli kamienniej, z kamieni, bez których nie można żyć.

Płonące góry Tadżykistanu

Starożytny historyk grecki Plineusz, opisując Baktrię — kraj znajdujący się na miejscu dzisiejszego Tadżykistanu — mówił, że „nocami w Baktrii płonące wiechy”. Przed wieloma tysiącami lat zapaliła się tu bowiem część pokładów węgla, a kiedy pożar podziemny ogarnął górne warstwy, płomień wydobywał się na powierzchnię ziemi. O podziemnym pożarze opowiadał również geografowie chińscy z VI i VII wieku.

I dzisiaj Góry Tadżykistanu w rejonie Kuchistan słyną ze swych płonących pokładów węgla. Wprawdzie dzisiaj „płonące wiechy” nie jest już widoczny, ponieważ węgiel pali się gdzieś w głębi ziemi, jednak kamienie przy wejściu do płonących pokładów są jeszcze dzisiaj tak rozpalone, że można na nich piec placki.

Nowe odmiany roślin uprawnych

Selekcjonści radzieccy uzyskują coraz większe sukcesy w swych doświadczeniach, a Ministerstwo Gospodarki Wewnętrznej ZSRR otworzyło w Moskwie wystawę nowych odmian roślin uprawnych, ostatnio wyhodowanych.

Na stoiskach wystawiono 58 odmian pszenicy, odpornych na posuchy, które są szeroko rozpowszechniane na stepach Zawolża i zachodniego Kazachstanu. Na Grybowskiej Stacji Warzywniczej, w obwodzie moskiewskim, wyhodowali selekcjonści 120 odmian jarzyn i roślin basztańskich. Stanowią one najlepsze pod względem urodzaju i jakości gatunki dla środkowej strefy ZSRR.

Pracownicy tej stacji uzyskali również piękne wyniki w pracy nad przesuwaniami roślin południowych do rejonów północnych. Stacja Grybowska demonstruje na tej wystawie kawony, melony, kukurydzę cukrową, bakłażany i pieprz wyhodowane w obwodzie moskiewskim, gdzie do niedawna żadna z tych roślin nie rosła.

Niedzielne połowy na odbudowę Warszawy

Wykonując swoje zobowiązanie 1-majowe rybacy kątowi z Władysławowa dodatkowo w ub. niedzielę wyszli na połowy. Łowiło ogółem 24 kutrów indywidualnych, które łowiły 13.950 kg ryby o wartości 16.500 zł.

Dochód ze sprzedaży złowionych ryb został przez rybaków oddany na odbudowę Warszawy, budowę Centralnego Domu Partijnego PZPR oraz na uzupełnienie sprzętu dla miejscowego klubu sportowego.

Nie chcąc pozostać w tyle rybacy z Kuźnicy wyjadą na połowy w najbliższą niedzielę.

Augustyn Kreft
korespondent rybacki
Władysławowo

M. A.

Żegluga porty rybołówstwa



SIĘĆ NADDENNA ŚLEDZIOWA PROJEKTU WIKTORA GORZĄDKA ZDAŁA PIERWSZY EGZAMIN

W ubiegłym tygodniu odbyła się pierwsza próba manewrowania na morzu naddennej sieci śledziowej zbudowanej wg pomysłu szypa dalekomorskiego, przodownika pracy, kpt. Wiktora Gorządka.

Próbie przeprowadzonej z pokładu trawlera „Lawica” według dyrektyw obecnego na statku autora pomysłu.

Budowany przez kilka tygodni przez sieciarnię „Dalmoru” prototyp sieci budził wśród rybaków i szypów poważne wątpliwości. Nie wierzono w możliwość utrzymania się sieci obciążonej półtonowymi deskami rozporowymi nad dnem i w to, że można będzie swobodnie regulować zanur-

zenie takiej sieci według wskazań echosondy graficznej. Na przekór niedowiarkom sieć zdała całkowicie egzamin sprawności.

Nie wywróciła się w myśl przewidywań niektórych, nie skreśliła, szła równo i sprawnie na każdą zapotrzebowaną głębokość. Pierwszy egzamin wypadł nadspodziewanie dobrze. Co prawda, sieć sporządzona z niezbyt mocnej bawełny uległa pęknięciu nie wytrzymując naporu wody, jednak sam pomysł i jego autor odnieśli bezsporny triumf.

Na podstawie przeprowadzonej próby rozpocznie się budowa dalszych trzech sieci eksperymentalnych tego typu. Sporządzonych tym razem nie z bawełny, a z siatki pierwszego gatunku.

Sądząc po rezultacie pierwszej próby, należy się liczyć z sieci Baktrii.

pelagiczne staną się wkrótce poważnym czynnikiem w walce o wykonanie planów połowowych śledzia.

ŁOSOSZ ZBLIŻYŁ SIĘ DO NASZYCH WSCHODNICH WYBRZEŻY

Ostatnie dni ubiegłego tygodnia przyniosły dość poważny wzrost wydajności połowów pław nicowych łososia.

Według twierdzeń rybaków na leży się spodziewać dalszego podniesienia wydajności połowów, gdyż ryba ta ostatnio przesuwa się wyraźnie z terenów północnych ku naszym wschodnim wybrzeżom.

Nadzieje te zdaje się potwierdzać fakt, że zbliżyły się również ku naszym wybrzeżom flotyle zagranicznych łososiowców operujące dotychczas na północnym Bałtyku.

4 maja 1919 roku chińscy studenci, protestując przeciw krzywdzącemu naród chiński postanowieniom traktatu wersalskiego i przeciw utworzeniu w Pekinie rządowi imperialistycznym slugusów, podnieśli sztandar buntu. Wystąpienie studentów, wyrażających prawdziwe uczucia ludu chińskiego — przekształciło się w masowy ruch, który zapoczątkował pierwszy akt demokratycznej rewolucji w Chinach.

W dalszym rozwoju ruchu rewolucyjnego w Chinach młodzież tego kraju, młodzi robotnicy, chłopcy i studenci, odgrywa rolę czynną, której znaczenie najlepiej określił Józef Stalin — mówiąc w 1926 roku, że „Problem młodzieży w Chinach ma obecnie pierwszorzędne znaczenie. Młodzi studenci rewolucyjni, młodzi robotnicy i chłopcy — wszystkie te siły będą zdolne pełnić rolę rewolucyjną chińską”.

Młodzież chińska rozwijała powoli czerwony sztandar rewolucji 30 maja 1925 roku i w okresie Wojny Północnej w latach 1925 — 1927, w rewolucji agrarnej i rewolucji 9 grudnia, podjętej przez lud chiński przeciw terrorystycznemu rządowi Kuomintangu.

W pierwszych szeregach rewolucji

Wtedy to chińscy studenci na wezwanie Chińskiej Partii Komunistycznej rzucili hasła: — „Dość wojny domowej — stawiając jedynym opór Japonii! Walczcie o demokrację!” W ciągu 8 lat wojny obronnej przeciw Japonii oraz w walkach przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i zdradzieckiej klicie Kuomintangu, młodzież odegrała czynną rolę, walcząc w pierwszych szeregach obrońców kraju i w pierwszych szeregach rewolucji oraz biorąc wybitny udział w wojskowej, politycznej, ekonomicznej i kulturalnej odbudowie wyzwolanych przez Armię Ludową obszarów.

Znaczenie Święta Młodzieży w życiu wyzwolonego narodu chińskiego dokładnie określają słowa Mao Tse-tunga o rewolucji 4 maja 1919 roku. Wódz narodu chińskiego powiedział: „Jaka rola odegrała młodzież chińska od cza-

su rewolucji 4 Maja? Odegrała ona rolę awangardy, była inicjatorem, stała w pierwszych szeregach rewolucyjnych mas”.

Dlatego młodzież chińska mogła i odegrała taką rolę i dlatego dziś w wyzwolonej ojczyźnie stanowi ofiarną czołówkę narodu, walczącego o utrwalenie zwycięstwa, o pokój i dobrobyt. Dlatego, ponieważ, jak powiedział Józef Stalin: „nie ma takich ludzi na świecie, którzy by tak dotkliwie cierpieli pod uciskiem imperializmu, którzy by tak wyraźnie odczuli potrzebę walki przeciw temu uciskowi, jak młodzież chińska”.

Wielowiekowe jarzmo niewoli feudalnej, bezwzględny wyzysk kolonizatorów i imperialistów anglosaskich i japońskich, sprężające Kuomintangu pograżały utalentowany, pracowity lud chiński w takiej nędzy i ciemności, że życie milionów chłopów i kulisów chińskich gorsze było od egzystencji pociągowych zwierząt. Przyczyny upadku ojczyzny i nędzy swego ludu, swych ojców i matek, braci i sióstr, zrozumiała młodzież chińska pod wpływem wolnościowych idei Wielkiej Rewolucji Październikowej. Z szeregów młodzieży rekrutują się liczni członkowie Komunistycznej Partii Chin.

Pod kierownictwem Partii

Utworzony jeszcze w okresie wojny wyzwoleniczej Ludowo-Demokratyczny Związek Młodzieży Chińskiej, skupiający miliony młodych Chinek i Chińczyków, znajduje się pod kierownictwem i opieką partii, która jest najlepszym kierownikiem i obrońcą młodego pokolenia. Związek postawił sobie, jako naczelne zadania: — studiowanie i upowszechnia-

nie przez swych członków w całym młodym pokoleniu teorii marksizmu-leninizmu i wiązanie całości studiów z rewolucyjną walką i codzienną pracą. Związek czuwa nad tym, aby jego członkowie brali czynny udział w odbudowie kraju i w intensyfikacji produkcji, bez czego zwycięstwo rewolucji nie byłoby trwałe. Dlatego to młodzież chińska wzbogacała tak starannie swą wiedzę i umiejętności techniczne.

Zasadniczym celem Związku jest wychowywanie mas młodzieży chińskiej poprzez praktyczną walkę i pracę, pobudzanie do sumiennej nauki, do aktywnego udziału w ludowo-demokratycznym budownictwie, do walki o dobrobyt klasy robotniczej i pełne zwycięstwo demokracji ludowej. Jeszcze w okresie walki o wyzwolenie ludu, młodzież chińska brała masowo udział w przeprowadzaniu reformy rolnej, w produkcji przemysłowej, w walce z analfabetyzmem. Dziś młodzież, jedząc się coraz bardziej w pracy dnia codziennego z masami robotników i chłopów stanowiących 90 procent ludności kraju, spełnia nadal wieloletnie zadania.

Z pomocą bratniemu ludowi Korei

Tysiące młodych Chińczyków spieszy z pomocą braterskiemu ludowi Korei, by bronić narodu zagrożonego przez amerykańskich najeźdźców granic swej ojczyzny i przeprowadzić zaoceanicznych agresorów z kontynentu azjatyckiego.

Inni, rozumiejąc, jak bardzo potrzebne są młodej ludowej republice kadry inteligencji technicznej, która ma przekształcić Chiny z kraju o zaniedbanym rolnictwie w potężny gospodarczy kraj przemysłowo-rolny, pilnie studiują w uruchamianych coraz liczniej, dzięki pomocy radzieckiej, szkołach technicznych i politechnikach; w okresie wakacji idą z pomocą ludowi w jego pracy, praktykują w zakładach przemysłowych itd. Inni jeszcze czynnie wspierają pracę nad odrodzeniem kulturalnym kraju, organizując kursy do walki z analfabetyzmem (na których uczą się obecnie ponad 10 milionów Chińczyków), pracując w Domach Kultury, i propagując idee rewolucyjne słowem i czynem. Studenci chińscy otaczają opieką szkoły, które wprowadziły w życie po reformie nauczania demokratyczne zasady wychowania.

W okresie zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim i obecnie w czasie Plebiscytu Pokoju, młodzież spełnia ważne zadania propagandowe, dociera do najbardziej „zapadłych” wsi, wyjaśniając ludności cele akcji pokojowej we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego odrodzonych Chin.

Młodzież tego kraju wierna ideom wolnościowym i rewolucyjnym — wierna tradycjom 4 Maja 1919 roku, pilnie obserwując pracę i walkę produkującą młodzieży radzieckiej — codziennie praktyką swej pracy i nauki buduje wraz z całym wielkim narodem chińskim trwałe fundamenty swej ludowej republiki, fundamenty pokoju i wolności!

L. RUBACH

Wymowne cyfry rozkwitu naszej oświaty

W roku szkolnym 1950/51 po raz pierwszy w dziejach szkolnictwa polskiego zrealizowana została w pełni zasada powszechności nauczania. Nauką w szkołach podstawowych objęto wszystkie dzieci w wieku szkolnym. To, czegośmy dokonali w ciągu 5 lat po wojennych w dziedzinie szkolnictwa, nie może być nawet porównywane z 20-letnią działalnością rządów sanacyjnych, których „zasługą” był brak miejsca w szkołach dla przeszło miliona dzieci. Jest rzeczą zrozumiałą, iż były to dzieci proletariackie.

Realizacja zasady powszechności nauczania stała się możliwa tylko dlatego, że Państwo Ludowe nie szczędzi funduszy na budowę nowych gmachów szkolnych, burs uczniowskich i na stypendia dla uzdolnionej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Nasz pokojowy budżet państwowy przeznaczając w bieżącym roku niemal 30 proc. na wydatki, związane z rozbudową szkolnictwa. Dla porównania zaznaczyć należy, że równocześnie w Stanach Zjednoczonych na oświatę przeznaczają się jedynie 1 procent budżetu, przy jednoczesnym wydatkowaniu zawrotnych sum na zbrojenia. W wyniku tego w Stanach Zjednoczonych ponad 3.000.000 dzieci — jak to zmierzony był przyznać amerykański podsekretarz stanu — nie może uczęszczać i nie uczęszcza do szkół.

W Polsce w szkołach średnich ogólnokształcących, pomimo zmniejszenia się ludności naszego kraju o około 10 milionów — uczy się taka sama ilość młodzieży, jak przed wojną. Znacząco, że odsetek młodzieży, zdobywającej obecnie średnie wykształcenie, wzrósł bardzo znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Dzięki wszechstronnej pomocy, okazywanej przez Państwo młodzieży robotniczej i chłopskiej — szybko zmienia się skład społeczny uczniów szkół średnich ogólnokształcących. Już w roku szkolnym 1948/49 liczba młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach tego typu wzrosła do 40,2 proc., podczas gdy w roku 1938/39 stanowiła ona zaledwie 12,7 proc. ogółu uczniów. W bieżącym roku szkolnym sytuacja ta ulega dalszej poprawie i w klasach 8-ych, stanowiących obecnie początek właściwego wykształcenia średniego — osiągnięta 70 proc.

Coraz troskliwsza pomoc i opieka Państwa dla młodzieży robotniczej i chłopskiej znajduje swój wymowny wyraz w szerokiej akcji stypendialnej, nieznannej niemal zupełnie w Polsce przedwojennej. Obecnie około 20 proc. uczniów szkół średnich otrzymuje stypendia państwowe, a coraz większa liczba młodzieży robotniczej i chłopskiej znajduje odpowiednie warunki mieszkaniowe i naukowe w rozbudowywanej stale sieci państwowych burs i internatów.

Równie poważne sukcesy odnosimy na odcinku zaopatrzenia młodzieży szkolnej w podręczniki. W bieżącym roku szkolnym wydano w Polsce 32 miliony egzemplarzy podręczników, to jest dwa razy więcej, niż w roku 1949/50, a siedmiokrotnie więcej, niż w którymkolwiek roku przed wojną.

Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu w Polsce uwzględnił szeroką rozbudowę szkolnictwa, szczególnie na wsi. Plan inwestycyjny szkolnictwa ogólnokształcącego przeznaczając na budowę szkół podstawowych 1 miliard 632 miliony złotych, pozwolił to na wybudowanie około 5 tysięcy nowych budynków szkolnych różnych typów i przyczyniło się do poważnego wzrostu sieci szkół siedmioklasowych. Będzie to okres budowy szkół w tak wielkiej skali, o jakiej nie można było nawet marzyć w Polsce kapitalistycznej. Plan inwestycyjny przewiduje również sumę 384 miliony złotych na wyposażenie szkół w sprzęt i pomoce szkolne.

Tak wielka rozbudowa szkolnictwa podstawowego doprowadzi do tego, że każda wioska, gdzie zamieszkuje ponad 80 dzieci w wieku szkolnym, posiadać będzie własną pełnoklasową szkołę podstawową o czterech i więcej wy-

Studenci w walce o lepsze jutro

PEKIN (PAP). W dniu 30 kwietnia zakończyły się w Pekinie obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Komitet wyraził poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju. Ponadto Komitet uchwalił: rezolucję o sytuacji studentów w krajach kolonialnych i zależnych; oświadczenie przeciwko do konywaniu przez imperialistów amerykańskich remilitaryzacji Japonii; rezolucję w sprawie III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów; oraz oświadczenie o wzajemnych stosunkach między organizacjami studentekimi, wchodzącym w skład Międzynarodowego Związku Studentów, a krajowym związkami studentów Anglii.

Delegaci Anglii, Francji i Finlandii, zabierając głos w dyskusji nad rezolucjami, wystąpili przeciwko udziałowi studentów w walce politycznej, twierdząc, że młodzież studencka winna og-

raniczyć się do zagadnień kultury i nauki.

Przedstawiciele studentów krajów demokracji ludowej i krajów kolonialnych oraz przedstawiciele studentów postępowych w innych krajach poparli te poglądy.

Większość głosów rezolucje zostały uchwalone.

Nowy kandydat na miejsce Mac Arthura

RZYM (PAP). Dziennik filofaszystowski „Popolo di Roma” pisze, że były marszałek Rodolfo Graziani, ułaskawiony przez reakcyjny sąd, przesłał do rządu USA ofertę, by powierzono mu dowództwo „oddziałów między-narodowych” w Korei.

Apel kierowców samochodowych Wybrzeża

Poniżej podajemy deklarację dwóch kierowców samochodowych Morskiego Urzędu Zdrowia w Gdyni. Dają oni do obniżenia kosztów eksploatacji pojazdów mechanicznych pobudzając kolegów z innych urzędów do naśladowania, do włączenia się w budowę podstaw dobrobytu państwa socjalistycznego. Treść tych deklaracji brzmi jak następuje:

I.

„Pracuję jako kierowca samochodu marki „Chevrolet” Nr rej. A-05091, który na liczniku wykazuje 100 500 km, bez kapitalnego remontu. Dla uczczenia narodowej walki o pokój zobowiązuje się przejechać na tym wozie dodatkowych 20 000 km bez remontu, jednocześnie oszczędzając paliwo.

PAWEŁ PETRAT

II.

Pracuję jako kierowca samochodu marki „Dodge” Nr rej. A-07078, który ma na liczniku 100 003 km, bez kapitalnego remontu. Niniejszym zobowiązuje się przejechać na tym wozie dodatkowych 20 000 km bez remontu, jednocześnie oszczędzając paliwo.

JULIAN SZUMIŁOWSKI

Wystawy, konkursy, wycieczki i wyścigi składają się na atrakcyjny program Dni Oświaty, Książki i Prasy w trójmieście

MI GAWKI Wybrzeża

Dzielny lekarz

Przed bramą domu przy ul. 10 Lutego w Gdyni zatrzymało się dwóch przyjezdnych, odcytując szydlik przy wejściu:



— „Dr T... lekarz chorób we wnętrznych Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni”.

— Dzielny i niezwykle lekarz, mruknął jeden z przyjezdnych, — jeśli podjął się leczenia nawet... Ubezpieczalni! J. L.

Kompromitujący kioski

Byłoby rzeczą wysoce kompromitującą, zwłaszcza po zakończeniu akcji czystości, pozostawienie w dotychczasowym stanie kiosku w wejściu do kina „Warszawa” przy ul. Świętojańskiej w Gdyni — pustego, zaśmieconego wewnątrz i zewnątrz, brudnego, z powybijanymi szybami. Kiosk należy doprowadzić do porządku, albo — o ile jest zbędny — usunąć sprzed oczu publiczności. (Wł. R.)

JUTRO, JAK I W KAŻDĄ SOBOTĘ W NUMERZE „DROGA MŁODYCH” — KOLUMNA, POŚWIĘCONA WYŁĄCZNIE KORESPONDENCJOM MŁODZIEŻOWYM ZE SZKÓŁ, ZAKŁADÓW PRACY I WSI.

Od ręki

Więcej takich kiosków

Trójmiasto należy do najbardziej popularnych miejscowości, licząc odwiedzanym latem przez wycieczki z całego kraju. Największym powodzeniem cieszy się w sezonie letnim nasz Gdańsk, toteż staramy się nadać miastu specjalny charakter i w miarę możliwości — estetyczny wygląd.

Z przyjemnością powitaliśmy małe, ale ładne kioski P.P.K. Ruch. Wiemy również, jaką rolę spełniają one w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju, rozpraszając dzienniki i czasopisma, książki, a nawet pamiątki z Wybrzeża.

Niestety, kiosków tych jest sta nowczo za mało. Trzeba przebyć dużą przestrzeń, żeby zobaczyć następną placówkę ulicznej propagandy czytelnictwa.

Należy jeszcze przypomnieć, że często odwiedzają nas goście zza granicy, a stare przysłowie mówi: „Jak cię widzą — tak cię piszą”.

Sądziły, że dyrekcja P.P.K. Ruch weźmie mocno do serca nasze uwagi i już wkrótce urzeczywistni więcej kiosków nie tylko w trójmieście, ale i w całym województwie. (Hag)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDĄSK
Teatr nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
Teatr nieczynny.
TEATR KAMERALNY — Sopot:
Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDĄSK — WRZESZCZ
„Bajka” — „Statek Derbent”, prod. radzieckiej, dozwolony — godz. 16, 18 i 20. W dniach: 3, 4, 5. Wn. „Świat młodych” — godzina 13, 14, 15. Cena biletu 1,35 zł.
„Przyjaźń” — okręg. TFP-R — „Warszawska Premiera” — godz. 18 i 20, w niedz. i święta 15, 17, 20.
„Zetepowole” — Czerwony rumak”, prod. ang. dozw. godz. 16, 18, 20.
GDĄSK — KOWY PORT
„Marynarka” — „Bitwa Stalingradzka” — prod. radzieckiej, dozw. — godz. 18, 20.
GDĄSK — OLIVA
„Polonia” — „Tajna misja”, prod. radzieckiej, dozwolony — godz. 16, 18, 20.

GDYŃIA

„Atlantyk” — „Wielez doty”, prod. czeskiej, dozwolony — godz. 15, 30, 18, 45, 20, 15.
„Goplana” — „Życie Emilia Zoli” — prod. amerykańskiej, dozw. — godz. 16, 18, 20. W dniach: 3, 4, 5. Wn. poranek składany — godz. 13, 14, 15 — cena biletów 1,35 zł.
„Warszawa” — „Rwący potok”, prod. fińskiej, dozw. godz. 16, 18, 20.
GDYŃIA — GRABÓWEK
„Fala” — nieczynny.
GDYŃIA — CHYLONIA
„Promień” — „Spisek bankrótów”, prod. radzieckiej, dozw. — godz. 18, 20.

Sopot

„Bałtyk” — „Upadek Berlina” cz. I, prod. radzieckiej, dozw. — godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30.
„Polonia” — „Świniarka i pastuch”, prod. radzieckiej, dozw. — godzina 16, 18, 20.

FOTOPLASTIKON

Gdynia, ul. Władysława IV Nr 28 „Tunis”.

DYŻURNY APTEK

GDĄSK
od dnia 28. 4. do 4. 5.
Apteka Nr 3, ul. Rokossowskiego 35
GDĄSK — WRZESZCZ
Apteka Nr 7, ul. Grunwaldzka 86
GDĄSK — OLIVA
Apteka Nr 53, ul. Leśna 1
GDYŃIA
Apteka Nr 13, ul. Starowiejska 34 i Apteka Nr 20 w Orłowie

Sopot

Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21.

OGÓLNOE RATUNKOWE

GDĄSK — WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2
ogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18-22.

GDYŃIA

Tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

Sopot

Tel. 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778

POKADNIE PRZECIWKOROLOWE

GDĄSK — OLIVA
WRZESZCZ — ul. Toruńska 10
OWY PORT — Port, Urząd Zdrowia, ul. Zamkowna 31.
GDYŃIA — ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

podczas festynu, wezmą udział zespoły świetlicowe z całego województwa.

Plon walki z analfabetyzmem

We wszystkich zakładach pracy odbędą się wieczornice świetlicowe, poświęcone Dniom Oświaty, Książki i Prasy, a 12 wzorowych zespołów świetlicowych trójmiasta wyjedzie na wieś z okolicznościami repertuarem.

W związku z zakończeniem walki z analfabetyzmem zosta-

nie otwarta w Gdańsku wystawa, poświęcona tej akcji. Będzie ona przeglądem naszych osiągnięć na polu pracy oświatowej i obejmować będzie prace uczniów — byłych analfabetów, ich zeszyty itd.

Jedną z ciekawszych atrakcji Dni będzie konkurs kiosków PPK „Ruch” na najlepszą i najbardziej celową dekorację.

Szczegółowy kalendarzyk imprez w Dniach Oświaty, Książki i Prasy podamy w najbliższych dniach. (zd)

Budowa pomnika Braterstwa Polsko - Radzieckiego ambicją wszystkich mieszkańców Gdyni

— Chwileczkę dzieci! Nie pchajcie się! Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika za raz zakończy swoje przemówienie i wpuszcimy was na wystawę — pocieszał inspektor malców, niecierpliwych się przy wejściu na otwarcie wystawy fragmentów pomnika Braterstwa Polsko - Radzieckiego w Gdyni.

Wreszcie drzwi otworzyły się i chłopcy wraz z grupą dorosłych weszli do lokalu wystawowego.

— Pragniemy — zakończył swe przemówienie przewodniczący Komitetu budowy, ob. Jeka — aby ten wspaniały pomnik Braterstwa Polsko - Radzieckiego w Gdyni był wyrazem naszych gorących uczuć dla żołnierzy bratniej Armii Radzieckiej, wyzwolicieli naszego Wybrzeża spod jarzma hitlerowskiego.

Gorące oklaski były odpowiedzią na to inauguracyjne przemówienie, po czym wszyscy roz-

proszyli się po lokalu wystawowym, oglądając z prawdziwym zainteresowaniem fragmenty pomnika. Nie brakło na wystawie przedstawicieli władz, nie brakło robotników, inteligencji, bractwa cel, ani młodzieży szkolnej. Dzieło prof. Wnuka, chociaż chwilowo w formie fragmentarycznej, pozwala zorientować się w całości pomnika, który jest naszym hołdem dla wielkiego Kraju Rad.

Największe zainteresowanie zwiedzających budził fragment głowy pomnika, wykonany w naturalnej wielkości, na której znajdują się płasko rzeźby, przedstawiające sceny z życia rybaków, charakterystyczne momenty z wyzwolenia Wybrzeża, sławiące sojuszników polskiego i radzieckiego, oraz sceny, ilustrujące triumf pokoju i rozwój oświaty w masach pracujących. Wiele z obecnych kiwało z podziwem głowami, patrząc na kolosa, stanowiącego odlew gipsowy kolumny, spróbowany z Warszawy.

Reflektory, ustawione na podłodze, uwypuklały charakterystyczne postacie rzeźbione na cokole, które w ostrym świetle na białym tle szczególnego uroku.

— Proszę nam wydać cegiełki

na budowę pomnika za 100 złotych — powiedział młody narcezyk, który z grupką kolegów wszedł nieco później do lokalu wystawowego.

— Nasza klasa chce wspólnie zakupić cegiełki — tłumaczy członkowi Komitetu drugi harcerzyk o jasnej, niestronnej twarzy. Zachęceni przykładem dzieci dorosli gromadzą się przy stoliku i kupują cegiełki na budowę pomnika.

Ale nie tylko pomnik budzi zainteresowanie zwiedzających. Ogólnie zwraca uwagę również pełna ułamu i wyrazu dekoracja sali wystawowej w wykonaniu prof. Kasprowicza.

Wystawę fragmentów pomnika Braterstwa Polsko - Radzieckiego ogląda codziennie wiele osób. Większość z nich pragnie wiedzieć, kiedy pomnik zostanie wykonany, kiedy stanie się ozdobą Gdyni, wyrazem jej wdzięczności dla Kraju Rad.

Zależy to od ofiarności społeczeństwa, które powinno zebrać jeszcze kilkaset tysięcy złotych, zakupując cegiełki na budowę pomnika. I w ten sposób możemy przeleć zamałkowaną naszą wdzięczność dla wielkiego Związku Radzieckiego i jego bohaterów Armii. (Jota)

Inauguracyjny koncert festiwalowy Filharmonii Bałtyckiej (W. Bregy - Z. Latoszewski)

W odświeżonej udekorowanej sali Filharmonii Bałtyckiej odbyło się uroczyste otwarcie Festiwalu Muzyki Polskiej na Wybrzeżu. Festiwal — to sprawa ogólnopolska o znaczeniu między narodowym. Zadaniem Festiwalu jest pokazanie naszego sześciociesiętnego dorobku muzycznego i kompozytorskiego. Ukaże on dobitnie przełom, jaki dokonał się ostatnio w polskiej twórczości muzycznej, która została związana z potrzebami społecznymi.

Formalizm, który rzywał wiek między twórcą a masami został przezwyciężony, muzykę nasi znaleźli nową drogę. Programy festiwalowe kładą duży nacisk na nurt ludowy naszej muzyki i na pieśń masową. Uwzględniła się przede wszystkim kompozycje współczesnych, ale podkreśliła też realistyczne tradycje muzyki polskiej.

Program inauguracyjnego koncertu festiwalowego Filharmonii Bałtyckiej obejmował symfonię M. Karłowicza, pieśni Maliszewskiego, suitę ludową Czesława Marka i uwerturę koncertową Szymanowskiego. Dyrygował Zygmuntem Latoszewskim.

Już sam program mówi o tym, ile pracy włożono w koncert inauguracyjny. Atrakcją programu były nieznane na Wybrzeżu pieśni C. Marka w wykonaniu Wiktora Bregy. Wyśnawia się one na plan pierwszy, jako najprzystępniejsze i najbliższe słuchaczowi. Suita „Na wsi” — to sekwencja pieśni opartych na naszych melodiach ludowych. Niektóre z nich zachowały w sobie melodie oryginalne w innych melodiach ludowa jest tylko punktem wyjścia dla kompozytora. Wielka zaleta cyklu „Na wsi” jest jego prostota, bezpośredniość i przede wszystkim — polskość.

Na szczególną uwagę zasługują partia orkiestrowa, potrojektowana po wirtuozowsku. To ona często nadaje charakteru i uroku pieśni, ona — mimo wyrafinowanych środków — zawsze jest niesłychanie bliska naszej muzyce ludowej. Pieśni Marka są wspaniałą próbą artystycznego wykorzystania naszego śpiewu ludowego. Reakcją sali była dowodem, jak potrzebna jest taka muzyka, jak bardzo trafia do słuchaczy.

Sukces cyklu „Na wsi” spotęgował jeszcze wykonanie Wiktora Bregy, który dał przykład stylowego, pełnego smaku ujęcia tych trudnych do wykonania utworów. Najpiękniej wypadły pieśni „Przestroga” i „Niedola”. Zaletą Wiktora Bregy jest to, że przy zachowaniu całej prostoty tych pieśni, potrafił jednocześnie „wygrać” je po aktorsku, pogłębiać przez to nastrój i sens słowa.

Kino „Bałtyk” znów czynne

W Dniu Święta Pracy, po siedmiu miesiącach prac remontowych — zostało otwarte w Sopocie kino „Bałtyk”.

Obecnie kino ma wygląd estetyczny. Wejście jest wygodne, a poczekalnia duża. Znajduje się tam bufet i wygodne ławki. Sufit zdobi dekoracyjna gwiazda.

Również obszerna jest poczekalnia na piętrze, gdzie gromadzą się widzowie, udający się na balkon.

Przebudowa kina nastąpiła według projektu inż. Ciechanowskiego z Filmu Polskiego. Instalację elektryczną przeprowadził we własnym zakresie i kinomechanik kina „Bałtyk” ob. Władysław Marat, dzięki czemu Film Polski zaoszczędził poważne kwoty. (mel)

Udany pokaz

W ub. niedzielę staraniem gdynskiego Okręgu Ligi Lotniczej zorganizowane zostały na pl. Grunwaldzkim w Gdyni pokazy mode li latających. W pokazach udział brały dwie modelarnie — przy Państ. Szkole Męskiej st. II, oraz przy Gimn. Mechanicznym.

Na starcie stanęło około 30 modeli.

Od ręki

Więcej takich kiosków

Trójmiasto należy do najbardziej popularnych miejscowości, licząc odwiedzanym latem przez wycieczki z całego kraju. Największym powodzeniem cieszy się w sezonie letnim nasz Gdańsk, toteż staramy się nadać miastu specjalny charakter i w miarę możliwości — estetyczny wygląd.

Z przyjemnością powitaliśmy małe, ale ładne kioski P.P.K. Ruch. Wiemy również, jaką rolę spełniają one w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju, rozpraszając dzienniki i czasopisma, książki, a nawet pamiątki z Wybrzeża.

Niestety, kiosków tych jest sta nowczo za mało. Trzeba przebyć dużą przestrzeń, żeby zobaczyć następną placówkę ulicznej propagandy czytelnictwa.

Należy jeszcze przypomnieć, że często odwiedzają nas goście zza granicy, a stare przysłowie mówi: „Jak cię widzą — tak cię piszą”.

Sądziły, że dyrekcja P.P.K. Ruch weźmie mocno do serca nasze uwagi i już wkrótce urzeczywistni więcej kiosków nie tylko w trójmieście, ale i w całym województwie. (Hag)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDĄSK
Teatr nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
Teatr nieczynny.
TEATR KAMERALNY — Sopot:
Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDĄSK — WRZESZCZ
„Bajka” — „Statek Derbent”, prod. radzieckiej, dozwolony — godz. 16, 18 i 20. W dniach: 3, 4, 5. Wn. „Świat młodych” — godzina 13, 14, 15. Cena biletu 1,35 zł.
„Przyjaźń” — okręg. TFP-R — „Warszawska Premiera” — godz. 18 i 20, w niedz. i święta 15, 17, 20.
„Zetepowole” — Czerwony rumak”, prod. ang. dozw. godz. 16, 18, 20.
GDĄSK — KOWY PORT
„Marynarka” — „Bitwa Stalingradzka” — prod. radzieckiej, dozw. — godz. 18, 20.
GDĄSK — OLIVA
„Polonia” — „Tajna misja”, prod. radzieckiej, dozwolony — godz. 16, 18, 20.

GDYŃIA

„Atlantyk” — „Wielez doty”, prod. czeskiej, dozwolony — godz. 15, 30, 18, 45, 20, 15.
„Goplana” — „Życie Emilia Zoli” — prod. amerykańskiej, dozw. — godz. 16, 18, 20. W dniach: 3, 4, 5. Wn. poranek składany — godz. 13, 14, 15 — cena biletów 1,35 zł.
„Warszawa” — „Rwący potok”, prod. fińskiej, dozw. godz. 16, 18, 20.
GDYŃIA — GRABÓWEK
„Fala” — nieczynny.
GDYŃIA — CHYLONIA
„Promień” — „Spisek bankrótów”, prod. radzieckiej, dozw. — godz. 18, 20.

Sopot

„Bałtyk” — „Upadek Berlina” cz. I, prod. radzieckiej, dozw. — godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30.
„Polonia” — „Świniarka i pastuch”, prod. radzieckiej, dozw. — godzina 16, 18, 20.

FOTOPLASTIKON

Gdynia, ul. Władysława IV Nr 28 „Tunis”.

DYŻURNY APTEK

GDĄSK
od dnia 28. 4. do 4. 5.
Apteka Nr 3, ul. Rokossowskiego 35
GDĄSK — WRZESZCZ
Apteka Nr 7, ul. Grunwaldzka 86
GDĄSK — OLIVA
Apteka Nr 53, ul. Leśna 1
GDYŃIA
Apteka Nr 13, ul. Starowiejska 34 i Apteka Nr 20 w Orłowie

Sopot

Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21.

OGÓLNOE RATUNKOWE

GDĄSK — WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2
ogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18-22.

GDYŃIA

Tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

Sopot

Tel. 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778

POKADNIE PRZECIWKOROLOWE

GDĄSK — OLIVA
WRZESZCZ — ul. Toruńska 10
OWY PORT — Port, Urząd Zdrowia, ul. Zamkowna 31.
GDYŃIA — ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w całym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy.

W okresie potężniejszego ruchu obrońców pokoju, w okresie przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju, dni te posiadają wyjątkową wagę i znaczenie, pozwolą nam raz jeszcze podsumować i przedstawić ogólny naszemu społeczeństwu i całemu postępowemu światu naszą pracę i nasz wielki pokojowy dorobek na polu oświaty i kultury, stanowiący bodaj największą chlubę naszego socjalistycznego budownictwa.

Rozkładowej kulturze ginącego świata kapitalistycznego przeciwstawimy naszą socjalistyczną, bogatą w nową treść, twórczą kulturę, hołdującą temu, co piękne, przesiąknięte szacunkiem do człowieka, umiłowaniem pokoju i pracy.

Filmy, wystawy, konkursy

Program tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy w trójmieście jest szczególnie bogaty. Wszystkie szkoły będą organizowały pokazy filmów oświatowych, wycieczki do muzeów, na wystawy książek, konkursy pod hasłem „Kto ma czystsze książki” i „Kto umie oszczędzać zeszyty”, oraz konkursy na temat: „Jak nasza szkoła bierze udział w Planie 6-letnim”.

Najlepsze prace uczniów będą nagrodzone książkami. Ponadto w szkołach będą urządzone wystawy czystych książek i zeszytów, a ZMP organizuje kiermasze książek.



W ramach doskonalenia nauczycieli sz. kół podstawowych i średnich przeprowadzane są egzaminy uzupełniające z zagadnień Polski współczesnej. Na zdjęciu: Fragment egzaminu przeprowadzonego w jednej ze szkół TPD. Foto CAF

W Gdańsku otwarto dwa nowe sklepy

Dyrekcja Spółnoty Pracy w czynnie 1-majowym otworzyła w Gdańsku ul. Wągrową otwierając Trakcję nowy, wzorcowy sklep tekstylny — odzieżowy.

Obsługę nowo otwartego sklepu stanowi młodzież ZMP z kierownikiem ob. Kaniwskim na czele.

W Wejherowie powstała spółdzielnia usługowa

Niedawno pisaliśmy w „Dzienniku”, że mieszkanki Wejherowa odczuwają brak warsztatu usługowego, który zamawiałyby się drobnymi remontami instalacji wodociągowej, gazowej, elektrycznej, wykonywaniem robót stolarskich, malarskich i innych. Dziś, z przyjemnością możemy oznajmić, że z dniem 1 maja br. uruchomiona została tego rodzaju spółdzielnia pracy „Jedność” z Gdyni. Zakład będzie przyjmował zamówienia na wszystkie remonty większe i mniejsze dla mieszkań, zakładów pracy i instytucji i mieścić się będzie przy ul. 1 Maja. (J. J.)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Szefa planowania, 2-ch planistów, technika silnikowego do Diesla kutrowych, 4-ch monterów do Diesla, 2-ch księgowych, 4-ch kontystów zatrudni od zaraz P. P. i U. R. „Barka” w Kołobrzegu. Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie. 750-kr

Technika budowlanego z uprawnieniami oraz maszynowego z pożądaną znajomością urządzeń mleczarskich i chłodniczych zatrudni natychmiast C. Z. P. Mlecz. Ekspozytura Wojewódzka w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 135. Zgłoszenia Sekcja Inwestycji pokój 18. 769-K

Pomocniczej siły laboratoryjnej (laborantki) z udokumentowaną praktyką laboratoryjną poszukuje Państwowy Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Wrzeszcz, ul. Morska 1c. Zgłoszenia w godz. 13-15. 768-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM pierwszorzędną siłownię-lampowy odbiornik radiowy. Wiadomość: Wrzeszcz, Dzielnia 98, II piętro, godz. 19-21. G-2139

Konkurs, jakiego jeszcze nie było

W związku z rozpoczętymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy — redakcja „Dziennika Bałtyckiego” organizuje dla swych czytelników szereg ciekawych imprez.

M. in. w niedzielę 6 maja odbędzie się wycieczka na szereg czytelników po odbudo wującym się Gdańsku, przy czym objaśnienia udzielać będą dwaj znawcy starego i nowego Gdańska, znani zresztą czytelnikom z łamów naszego pisma.

Wycieczka ta połączona będzie z błyskawicznym konkursem, w którym czytelnicy — znający już trochę Gdańsk — będą mogli zdobyć wiele cennych książek.

Szczegóły w numerze jutrzejszym.

Narada wykładowców języka rosyjskiego

Dnia 5 bm. o godzinie 18 w sali Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radz. (Wrzeszcz, ul. Sobótki 15) odbędzie się uroczysta narada robotnicza wykładowców języka rosyjskiego, połączona z częścią artystyczną. Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. (n)

SPRZEDAM

SPRZEDAM pianino, kanape, 2 fotela, stolik, lampę stojącą. Sopot, Abrahama 4 m. 4. od 18-tej. G-2143

SPRZEDAM różko meblowe, żelazne, fotel, pęd podkowy, Oliwa, Westerplatte 10 m. 5. G-2142

LOKALE

POKOJU w Gdyni pilnie poszukuje. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Solidny”. G-2144

WOLNE POSADY

POMOC - mowa do dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia wieczorem, Oliwa, Grunwaldzka 495 m. 1. G-2149

PANIENKĘ do dziecka i pomocy w domu przychodni przyjmie zaraz. Warunki dobre. — Wrzeszcz, Roosevelta 10/5. P-2105

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie o złożeniu książkowej wojewódzkiej nr 0254481, wydane przez Polskie Linie Oceaniczne, PPW w Gdyni na nazwisko Chyliński Jan. G-2145

UNIEWAŻNIAM

legitymację wydaną przez Politechnikę Gdańską na nazwisko Gajdamowicz Stefania. G-2141

UNIEWAŻNIAM

zgubioną kartę meldunkową

BUDUJEMY

13)



Joachim Żółtko, opuściwszy biuro naczelnego dyrektora, szybko ukazała się notatka o śmieciach w kierunku mostu. Za rzeką leżało niewielkie miasteczko i tam właśnie skierował Żółtko swe kroki. Przy rynku znajdowała się nie-

wielka piwiarnia „Pod Kufelkiem”. Wszedłszy do środka Żółtko przez chwilę z trudem rozglądał się po zadymionej salce, pełnej pijaków i sprawiającej odrażające wrażenie. — Czym mogę panu służyć? — rzekła, zbliżając się doń, młoda, przystojna kobieta, ubrana z krzykliwą elegancją, dziwnie niepasującą do małomiasteczkowego lokaliku.

— Żółtko jestem — przedstawił się szarmancko. — Czy nikt tu o mnie nie pytał? Dziewczyna wprowadziła go

bez słowa do pokoju za sklepem, w którym siedziało dwóch mężczyzn. Jeden z nich na widok Żółtka wstał i zapytał: — Dlaczego tak późno? Czekam już od godziny...

(Ciąg dalszy jutro)

POD ŚWYATŁO

Męcząca zabawa

Zanim sprzątnęłam pokój i uprałam tak zwane kolory, wybiła godzina 11. Z pośpiechem upudrowałam nos, pochwyliłam wielką torbę i pobiegłam po zakupy.

Bieg skończył się o kilkanaście długości przed metą. Na drzwiach sklepu PSS Nr 78 wisiał pięknie wykalkulowany napis: „Sklep czynny od 6 do 11 i od 15 do 18”. Strząsnęłam pył z moich stóp i poszłam do piekarni. Pieczywo również było czynne dopiero od 15-tej. Zaczęło mi się to nie podobać.

Alé człowiek, który jest kobietą, nie poddaje się tak łatwo. Dziarskim krokiem pomaszlowałam do sklepu wzorcowego i nacisnęłam klamkę. Dziarskość opuszczała mnie natychmiast. Sklep był zamknięty. Napis wyjaśniał, że sklep jest czynny od 12 do 20 zegarek — że jest 12.05.

Raz jeszcze strząsnęłam pył z moich coraz bardziej strudzonych stóp i poszłam do sklepu Centrali Rybnej Nr 83a. Centrala odpoczywała od 13 do 15. Była godzina 13.03. Skończyłam z Centralą i zaczęłam jeszcze raz ze sklepem wzorcowym. A raczej usiłowałam zacząć. Bo w międzyczasie na drzwiach zmienił się napis. Sklep czynny był od 14.

Cios ten zlamal mnie ostatecznie. Straciłam chęć do zakupów i wiarę w sklepy i wróciłam do domu, żeby cierpieć w milczeniu.

Nazajutrz nie wyszłam wcale z domu. Zaciśnięłam zęby i postanowiłam umrzeć z głodu. Ale Janka, która nieoczekiwanie

wpadła do mnie na chwilę, sprzątnęła mi ten stanowiący.

— Nie masz za grosz inicjatywy — powiedziała zgorzsniała. — Zobaczysz, że ja ci wszystko załatwię!

— Samochwała w kącie stała — odpowiedziałam mądrze na rodow. — Jak ty to zrobisz?

— Po prostu pójdę spacerkiem po Gdyni i zawsze trafie gdzieś na jakiś sklep, który będzie właśnie otwarty.

Wbrew wszelkim naukom Kamyczka wdruszyła tylko ramionami i nie nie odpowiedziałam.

A jednak wieczorem przyszła Janka, obłożona, jak juczny wielbłąd.

— Wszystko ci załatwiłam! — oznamiła z triumfem.

Spojrzałam na nią z głęboką czcią i podziwem. Ale spojrzenie moje padło również na jej nogi.

— Co to znaczy? — krzyknęłam zdumiona. — Dlaczego chodzisz po mieście boso?

Janka rozplakała się.

— Pończochy podarły mi się na trasie Grabówek - Witoraino — wykrztusiła przez łzy. — A na trasie Oksywie - Chylonia rozleciały mi się pantofle! — tom.

Z jedwabiu i płócien
„MODA I ŻYCIE”
nr 13
101-B.

Program radiowy

PIĄTEK — 4.5.1951 R.
6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert — Budapeszt. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.50 — Głos młodych. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.30 — Aud. dla klas I-II. 13.50 — Muzyka. 14.30 — Aud. skłm. V-VII. 14.50 — Gra Zespół Jerzego Wasiaka. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 — Muzyka. 17.00 — Wiadomości popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 17.45 — Felieton. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Koncert Ork. P. R. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Aud. ośw. 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — Nowości polityczne. 22.15 — Chwila muzyki. 22.20 — Reportaż. 22.30 — Koncert — Budapeszt. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY
6.50 — Program. 6.53 i 11.45 — Komunikaty i muzyka. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Pogadanka pop.-naukowa. 16.30 — Złoty podziw. 16.30 — Muzyka dla wszystkich. 16.50 — Reportaż „Pierwsza lekcja” szkoła młodych nauczycieli. 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.15 — Recital fortepiano wy Zofii Zukowskiej. 18.40 — Korespondencja. 18.50, 19.55 i 00.03 — Informacje i komunikaty PIRM-u dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa! Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):
Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.
Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.
Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.
Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

Śmiało i szczerze

Szkoła TPD oczekuje większego zainteresowania

W „Dzienniku Bałtyckim” z dn. 12. 4. br. w dziale „Śmiało i szczerze” ukazała się notatka o śmieciach w kierunku mostu. Za rzeką leżało niewielkie miasteczko i tam właśnie skierował Żółtko swe kroki. Przy rynku znajdowała się nie-

O szkole na Grabówku zapomniało poza tym wiele innych instytucji, które nie wykonały zobowiązań.

Szkoła winna być zademonstrowana z funduszu inwestycyjnego. Instalację założono, przywieziono nawet wzmacniacz, lecz nie ma aparatu, mimo że rok szkolny dobiega już końca. Młodzież domaga się słusznego od dyrekcji radiofonizacji szkoły, dotychczas bezskutecznie.

Sali gimnastycznej nie można było używać w długie zimowe wieczory, tylko dlatego, że MPRB nie zainstalowało specjalnych kin kietów, zamówionych w Warszawie. Sala nie jest wyposażona w sprzęt i młodzież robotniczego Grabówki do BSPO i SPO musiała przygotowywać się w pewnych konkurencjach w sali gimnastycznej Liceum Męskiego przy ul. Dażyńskiego.

Dotychczas nie odwiedzono terenu pod boiskiem i dlatego urządzić sobie boiska, nie może do tych prac przystąpić.

Wydział Plantacji miał założyć kwiatniki. Daremnie czekamy na realizację tego zobowiązania.

Nasza szkoła jest nowa, walczy my z wielu trudnościami. Mamy nadzieję, że ten list przyczyni się do większego zainteresowania się szkołą TPD ze strony instytucji,

które powinny otoczyć ją serdeczną opieką.

Dyrektor Szkoły
Nasza poprzednia notatka była skierowana nie pod adresem szkoły, lecz ZOM-u, który nie wykonał obowiązku oczyszczenia przyległych terenów. Dobrze się stało, że szkoła zareagowała wysunięciem wielu swych bolączek, których opublikowanie bez wątpienia przyczyni się do szybszego wykonania przyrzeczeń, danych szkole przez instytucje. Red.

Muzyka nie zawsze jest przyjemnością

W barakach osiedla Narwik w Gdańsku mają pomieszczenia rozmaite urzędy, instytucje i szkoły. Między innymi trzy pierwsze baraki zajmują biura i warsztaty przedsiębiorstwa „MORS”, które trudni się naprawą urządzeń radiotechnicznych. W związku z wykonywanymi przez tę firmę czynnościami, całymi dniami ryczą ustawione pod naszymi oknami gantofony, grające w kółko cztery czy pięć posiadanych przez tę firmę płyt.

Ten ciągły ryk utrudnia pracę i uniemożliwia prawie zupełnie rozmowy telefoniczne, zwłaszcza międzymiastowe. Proponowaliśmy, aby MORS ustawił głośniki między swoimi barakami, a nie wprost w nasze okna, ale otrzymaliśmy zupełnie rozsądne wyjaśnienie, że muzyka przeszkadza ich pracownikom biurowym i poradzono nam — tak na uboczu — że o ile hałas nam przeszkadza, to powinniśmy przenieść się gdzieś indziej.

Pracownicy Zakł. Bud. Sieci i St. Elektr.
30 podpisów

„Rozsądna” odpowiedź pracowników MORS-a jest egoistyczna. Zamiast proponować wyniesienie się na inne miejsce, należało by przyciszyć głośniki i skierować je w stronę własnych biur, nie cudzych. Podejście pracowników MORS-a jest wygodne, ale nie społeczne. Red.

W INNYCH LISTACH:
Pasażer, jadący w dniu 24

kwietnia ósemką o godz. 6.30, który sprzeczał się z konduktorem i kontrolerem, jakoby prosił o bilet „do końca”, a dostał do dworca, po wyjściu z tramwaju przelecił pieniądze i stwierdził, że konduktor miał rację. Przepraszając konduktora i pragnąc uwolnić go od ewentualnych podejrzeń ze strony kontrolera.

Z ulicy Płocze w Gdańsku od zimy nie wywozi się śmieci, które gromadzą się w coraz większe stosy. T. P. apeluje do Prezydium MRN o pobudzenie ZOM-u do aktywności.

Miesiąc czystości minął, niedostrzeżony przez niektórych ludzi. Przedsiębiorstwo, które w grudniu 1950 rozpoczęło rozbiórkę domu przy ul. Konrada Wallenroda we Wrzeszczu, rozrzuciło gruz na chodnik, tarasując przejście i nie pomyślało o tym, żeby go uprzątnąć. Mieszkańcy domu Nr 18 proszą o usunięcie gruzu w jak najkrótszym terminie, zwracając się również do komisji budowlanej z prośbą o zainteresowanie się uszkodzonym dachem tego domu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Edmund Dylewski, Lębork. — Kontroler trzymał się ściśle przepisów mówiących, że należy zgłaszać konduktorowi brak biletu. Konduktor zawsze znajduje się na peronie i wślad ostatni do pociągu. Skarga Pana da ostatni do pociągu. Skarga Pana ma zatem prawnego uzasadnienia.

Jeden z wielu. Kalbudy. — W nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie 20 maja, przewidziany jest bezpośredni pociąg z Gdańska do Katowic. Znikną zatem trudności, związane z przesiadaniem się.

Marek, Polpin. — Radzimy zwrócić się do Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich, Sopot, Powstańców Warszawy 29.

Jerzy Płuczyński, Gdynia. — List Pana przesłaliśmy w marcu do Prokuratury, która załatwia tego rodzaju sprawy.

Stały czytelnik, Sopot. — Anonimy wrzucamy do kosza.

Obserwator — mieszkaniec Sopotu. — W sprawie ulicznej sprzedaży gazet nie ma Pan słusznosci.

Frydka Górecka, Gdańsk. — Uwagi Pani przekazaliśmy miarodajnym czynnikom.

Pracownicy Nadmorskiej Spółdziel-

ni Hydrotechników, Gdynia. — Jak wyżej.

Helena Makurat, Wejherowo. — Wasza szkoła nie podlega obecnie Wydziałowi Oświaty Prezydium Woj. K. N. Interwencyjny w Ministerstwie Oświaty.

Pracownicy spółdzielni pracy „Odbudowa”, Nowy Dwór Gd. — Związek Branżowy Budowl. Spółdz. Pracy koryguje, że przyznawanie i wypłata premii może nastąpić dopiero po sporządzeniu bilansu za rok 1950. Bolesław Wiczyński. — Interwencyjny.

Maria Domańska — Maciąg. — Radzimy zwrócić się do Naczelnej Dyrekcji Oper. Teatrów i Filharmonii Warszawa, Aleja Niepodległości.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Bieg uliczny Głosu Wybrzeża

Podobnie jak w latach ubiegłych w Dniach Oświaty, Książki i Prasy organizowane są imprezy sportowe. Do jednej z najpopularniejszych imprez w tym okresie będzie należał niewątpliwie dobieg uliczny „Głosu Wybrzeża”, który odbędzie się 13 bm.

W środę 2 bm. odbyła się u-

Mistrzostwa Europy w koszykówce

3 bm. rozpoczęły się w Paryżu VII mistrzostwa Europy w koszykówce drużyn męskich. Do turnieju zgłosiło się 18 państw, wśród nich Związek Radziecki, Czechosłowacja, Bułgaria i Rumunia.

Piłkarze AZS zwyciężają w W-wie

W dniu 1 maja bawiła w Warszawie drużyna piłkarska gdańskiego AZS, która wzięła udział w centralnej dekadzie, a w godzinach popołudniowych rozegrała towarzyskie spotkanie z AZS (Warszawa).
Po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zwycięstwo odnieśli akademicy gdańscy 7:1 (6:0).
Drużyna gdańska zagrała jeden ze swych lepszych meczów, nie posiadając w swym zespole słabych punktów. Gospodarze, mimo, że biorą udział w rozgrywkach Warszawskiej Klasy Wydzielonej zaprezentowali stosunkowo słaby poziom. (st)

Sezon piłkarski w Moskwie

Na stadionie Dynamo w Moskwie w obecności ponad 80 tysięcy widzów, odbyło się 2 bm. oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego w stolicy ZSRR.

Sezon piłkarski zainaugurował tradycyjny mecz między mistrzem Związku Radzieckiego CD SA (Centralny Dom Sowieckiej Armii — dawniej CDKA) i zdobywcą pucharu ZSRR — moskiewskim Spartakiem. Po niezwykle emocjonującej i wyrównanej grze zwyciężył GDSA 1:0, zdobywając bramkę w ostatniej minucie gry. Jest to już druga porażka Spartaka w tegorocznych mistrzostwach.

P. Ignatow 52 Przekład A. i A. Sternowie „Błękitna linia”

„Marszruta powrotnej drogi znana jest dokładnie majorowi Riederowi i pan Stein ma się ściśle zastosować do rozkazu”.

Robiło to wrażenie aresztu.

Bierieżnoj niedbale rzucił list na stół i podniósł się.

— No cóż, jestem z tego bardzo zadowolony. Muszę się przyznać, że bardzo mnie zmęczył ten cały kubański bałagan... Kiedy wyruszamy, majorze?

— Dziś po południu.

— Tak przedko? — zmęczonym głosem zapytał Bierieżnoj.

Odpowiedź majora zaniepokoiła go. Za wszelką cenę należało odwiec termin wyjazdu i doczekać się wiadomości od Mikołaja: była to jedyna, chociaż bardzo nikła szansa ratunku.

— Chciałbym przedtem obejrzeć kuter i zapoznać się z ochroną.

Major wraz z Bierieżnym udali się na brzeg. Kuter spодobał się Bierieżnemu. Był to wspaniały nowoczesny statek. Mniej natomiast

spодobała mu się obrona: na pokładzie stanęło w szeregu trzydziestu SS-manów, chłop w chłopa.

— Czy nie za wiele pompy, jak na moją skromną osobę? — uśmiechnął się Bierieżnoj. — Sądze, majorze, że wystarczyłaby połowa. Pozostali będą bardziej potrzebni tutaj, w tej niespokojnej stolicy.

Ledwo dostrzegalny uśmiech przemknął przez twarz majora.

— Nie mam prawa nic zmieniać: taki jest rozkaz pana gauleitera.

Sipieranie się byłoby bezcelowe. Bierieżnoj obojętnie wrzucił ramionami i skierował się ku stolicy.

Na ulicy zrobiło mu się nagle słabo. Oparł się o płot.

— Co panu jest, panie Stein?

— Głowa mnie boli... Rana...

— Czy zasięgał pan porady lekarskiej w Anapie? — szybko zapytał major.

Bierieżnoj nie wiedział, co odpowiedzieć. Przecież pojechał do Anapy, żeby dać się zbadać przez specjalistów. Komendant, rzecz jasna, z pewnością powiedział o tym majorowi.

— Owszem, byłem u lekarza — słabym głosem odpowiedział Bierieżnoj, ciągle jeszcze oparty o parkan.

— U kogo mianowicie?

— U... Lützenschwabe. — Bierieżnoj wymienił pierwsze lepsze nazwisko niemieckie, jakie mu przyszło na myśl.

— Lützenschwabe? — ze zdziwieniem powtórzył major. — Nie znam takiego lekarza w Anapie.

— Może się mylę... Od czasu, kiedy zostałem ranny, cierpię na osłabienie pamięci. Mam jednak wrażenie, że był to właśnie Lützenschwabe.

— Kiedyż go pan odwiedził, panie Stein?

— natarczywie pytał major. O ile mi wiadomo, po przybyciu do Anapy, udał się pan do wzięcia, a po powrocie stamtąd wyjechał pan od razu do Warienikowskiej.

Tego było już za dużo. Okazuje się, że przeklepty major zdążył już dowiedzieć się o wszystkim, co robił „Stein” w Anapie. Bierieżnoj wyprostował się i powiedział dobitnie, patrząc prosto w oczy Riederowi:

— Wydaje mi się, panie majorze, że nie mam obowiązku zdawać panu sprawozdania z tego, co robię. Pańska natarczywość jest co najmniej niewłaściwa.

Major zaczął go przepraszać:

— Żle mnie pan zrozumiał, panie Stein. Jestem po prostu zaniepokojony stanem pańskiej-

go zdrowia, tym bardziej, że za godzinę musimy wyruszyć w drogę.

— O tym mowy być nie może — spokojnie odparł Bierieżnoj. — Więcej, obawiam się, że będziemy zmuszeni zatrzymać się tu na dwa, trzy dni: lekarz anapski stanowczo mi zalecił kilkudniowy odpoczynek po tych wszystkich niemiłych przejściach...

— Ależ to niemożliwe! Pan gauleiter...

— W liście pana gauleitera — przerwał mu Bierieżnoj — nie powiedziane, że muszę wyjechać właśnie dziś. Poza tym pan gauleiter nie jest powiadomiony o mej ranie i o tym, że jestem chory.

— Wręcz przeciwnie, w Krymie wiedzą, co zaszło na chutorze Czakan i tu w stolicy. Otrzymałem rozkaz niezwłocznego towarzyszenia panu na Krym.

— Rozkaz ten nie jest mi znany, panie majorze! Gotów jednak jestem przy spotkaniu z panem gauleiterem wziąć na siebie całkowitą winę naszego dłuższego zatrzymania się tutaj i przy tej sposobności poinformuję go o pańskim dziwnym zachowaniu się.

— Musimy dziś wyjechać!

— Nie, panie majorze. Wyjadę wtedy, kiedy będę uważał za możliwe dla siebie. Ani o godzinę wcześniej.

Prenumerata „Dziennika Bałtyckiego” zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz o każdego listonosza. Prenumerata indywidualna (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch”. — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 9 gr. kwartalna 13 zł 15 gr. półroczna 24 zł 30 gr. roczna 46 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Skład i druk w PGZ „Dom Prasy” Gdańsk